Moja pasja – szanse i zagrożenia, aby stała się elementem samozatrudnienia

Filip Perz klasa 3D

Narciarstwo

Narciarstwo to sport, który spodobał mi się od pierwszego razu, kiedy byłem na stoku. Nie przejąłem jej po rodzicach, ani po znajomych, lecz w moim gimnazjum była organizowana raz w roku szkoła zimowa, na którą jechali wszyscy uczniowie i tam po raz pierwszy miałem styczność z tym sportem. Od razu poczułem, że to dyscyplina, którą naprawdę lubię i bardzo szybko uczyłem się w porównaniu z innymi. Po 6 latach posiadam już dość dobre umiejętności oraz ukierunkowałem już swój rozwój na narciarstwo freestyle’owe. W tym roku zainwestowałem w sprzęt narciarski, aby bez ograniczeń wyjeżdżać na narty oraz bez ograniczeń z nich korzystać.

Mocnymi stronami tej pasji jest na pewno ciągła przyjemność jaką czerpie się z jazdy. Każde wyjście na stok nie jest odczuwane przeze mnie jako przymus, lecz pozwala mi się zrelaksować i czerpać jedynie dobrą energię z jazdy.

Jedną ze słabych strona jaka się wiąże z tym sportem to oczywiście fakt, że jest to obciążające finansowo. Sam sprzęt narciarski nie jest tani. Można go wypożyczyć, lecz gdy się chce rozwijać tej dziedzinie – inne narty są przeznaczone do jazdy poza trasami, a inne na mocno ubity stok w przypadku narciarstwa alpejskiego – najlepiej posiadać własny sprzęt dopasowany do własnych potrzeb. Kolejnym wydatkiem są skipassy oraz, z powodu mojego miejsca zamieszkania, hotele oraz koszt podróży. Kolejną słabą stroną jest to, że można go uprawiać tylko w zimę, a fakt, że żyję w Wielkopolsce powoduje, że nie jestem w stanie być tak często na stoku jakbym chciał.

Narciarstwo pozwala na ciągły własny rozwój. Jest to dyscyplina, która nie kończy się na tym, że umie się zjechać ze stoku, lecz daje możliwość uczenia się nowych technik jazdy, poznawanie nowych obszarów tego sportu jak backcountry (jazda poza trasami), narciarstwo alpejskie, czy park & pipe (jazda w parkach narciarskich) – osobiście moja ulubiona i mój obecny kierunek rozwoju w tym zakresie. Jest to szansa na przesuwanie granic swoich umiejętności oraz na poznanie wielu ciekawych osób, ponieważ społeczność w przypadku tej dziedziny jest bardzo otwarta i chętna do pomocy.

Zagrożeniami z jakimi wiąże się narciarstwo to oczywiście wszelkiego rodzaju kontuzje. Skręcenia oraz złamania to codzienność na stokach i przydarza się to nawet najbardziej doświadczonym narciarzom. Samemu wywracałem się nie raz, lecz na razie udało mi się uniknąć jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu. Także w przypadku konkretnej dziedziny jaką chcę uprawiać jestem w szczególności narażony na wszelkiego rodzaju upadki.

W tej pasji widzę dwie formy samozatrudnienia. Pierwsza z nich to zostanie profesjonalnym sportowcem, co z góry uznaję za niemożliwe, ponieważ ani moje umiejętności na to nie pozwalają, ani położenie geograficzne temu nie sprzyja. Drugą formą jest zostanie instruktorem narciarstwa, co jest o wiele bardziej prawdopodobne, lecz w mojej sytuacji nie dawałoby to mi satysfakcjonujących mnie zarobków, ani nie mogłoby być stałą formą utrzymania ze względu na sezonowość tej pracy, lecz zdobycie takich uprawnień rozpatruję jako możliwość do pracy dorywczej w czasie sezonu.

Zainteresowanie informatyką – programowanie oraz sieci komputerowe

Motoryzacja